

Dymna w rzece wywiadu

W jej ekranowych bohaterkach: Ani z trylogii o Kargulach i Pawlakach oraz Marysie ze „Znachora” – kochała się przed laty połowa męskiej populacji Polaków. Nic więc dziwnego, że w Podchorążówce, podczas promocji wywiadu rzeki z Anną Dymną (przeprowadzonego przez Wojciecha Szczawińskiego) domlnowali panowie. „Warto mimo wszystko (Instytut Wydawniczy ZNAK) ukazuje różne twarze Dymnej. Nie tylko wybitnej artystki, ale także anima-

torki słynnych Salonów Poezji w Krakowie oraz pomysłodawczyni fundacji wspierającej niepełnosprawnych.

– Założyłam ją, aby uratować warsztaty terapeutyczne dla 26 osób niepełnosprawnych umysłowo. Z czasem okazało się, że sprawy toczą się lawinowo. Na pomoc mojej fundacji czekają setki osób, firmy, lekarze, stowarzyszenia, przedsiębiorstwa, szkoły – wyjaśniała aktorka w trakcie promocji prowadzonej przez Wojciecha Manna

(podobno dlatego, że również należy do kategorii osób puszystych), apelując o wsparcie instytucji charytatywnych procentem swojego podatku dochodowego. – Czasami przejawy popularności mnie lrytują. Bywa, że niechętnie udzielam wywiadów, wstrzymuję się przed wyrażaniem opinii oraz rozdawaniem autografów. Ale dziś każdemu, kto tylko zechce, podpiszę książkę – zadeklarowała na koniec i dotrzymała słowa.

Tomasz Zapert



Anna Dymna to nie tylko wybitna aktorka. Pomaga też tym, którzy najbardziej tego potrzebują